Nr 154. Dnia 15 Lipca 1872 r. Poniedziałek. Dnia 3 (15) Lipca 1872 r.

Prenumerata „Kur. War." wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 kop. 40, kwartalnie rs. 1 kop. 20 miesięcznie kop. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5 na miesiąc. Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-ej rana do 2 po południu.

# KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY DRUGI.

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rs. 8. (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40 oraz za opakowanie i Ekspedycję Rsr. 1 kop. 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Rozesłanie Apostołów.
Wtorek: *N. P. M. Szkaplerznej.*
Środa: S. Aleksego Wyznawcy.
Czwartek: ŚŚ. Szymona z Lip. i Kamilla W.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 57 | Długość dnia godzin 16 minut 16
Zachód „ „ 8 „ 13 | Ubyło „ „ — „ 28.

Adres Redakcji „Kurjera Warsz": PLAC TEATRALNY Nr. 5, dom W. L. ZABŁOCKIEJ

Piątek: S. Wincentego à Paulo.
Sobota: ŚŚ. Eljasza Pror. i Czesława.
Niedziela: *9 po Św.* ŚŚ. Daniela i Praksedy.
Poniedziałek: S. Marji Magdaleny.

—W czasie jutrzejszej uroczystości N. Marji Panny Skaplerznej, która obchodzoną będzie Nabożeństwem odpustowem w kościołach: Panny Marji na Nowem-Mieście z oktawą; Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, tudzież w kościele Ś-go Józefa Oblubieńca N. M. Panny na Krak.-Przedm. obok skweru, celebrować będzie Summę w ostatnim z tych kościołów (Ś. Józefa), J. Excellencja JX. Baranowski biskup dyecezji Lubelskiej, który w tych dniach przybył do Warszawy; po skończonej Summie udzielać będzie Sakrament Bierzmowania.

— Wczoraj, w kościele Ś-go Audrzeja, na placu Teatralnym, podczas Nabożeństwa, chór miejscowy wykonał pod kierunkiem p. Założyńskiego, Mszę łacińską Stefaniego in F dur; na Offertorium solo tenor Modlitwę „o Mądrości Boga," z kwartetem chórowym, przekład Założyńskiego; na Benedictus solo baryton Modlitwę do Matki Bozkiej, p. Zakrzewskiego.

— Rada Państwa, w Departamencie ekonomji i na ogólnem zebraniu, roztrząsnąwszy przedstawienie Ministra finansów o wprowadzeniu w gubernjach Królestwa Polskiego prywatnego zajmowania się handlem solą *uchwaliła*:

1) Po skończeniu działania kontraktu zawartego przez Skarb z Rządem austrjackim o dostawę soli dla gubernij Królestwa Polskiego, zaprzestać dalszego jej przysposabiania ze strony Skarbu, dozwalając od 1 stycznia 1873 r., osobom prywatnym, niezależnie od upoważnionego już przywozu soli do Królestwa z granic Cesarstwa, przywozić do takowego sól przez granice pruską i austrjacką, z prawem sprzedawania tej soli na jednakowych z Cesarstwem podstawach.

2) Powierzyć Ministrowi finansów przeznaczenie, mogących pozostać w magazynach Królestwa na 1 stycznia 1873 r. zapasów soli skarbowej na sprzedaż na takich samych podstawach, na jakich odbywa się rozprzedawanie skarbowych zapasów soli w Cesarstwie.

3) Powierzyć Ministrowi finansów zwijanie istniejących obecnie w gubernjach Królestwa skarbowych magazynów soli, z przeznaczeniem następnie na sprzedaż przez licytację publiczną tych z pomienionych magazynów i należącego do nich skarbowego mienia, które Minister finansów, po porzumieniu się z właściwemi Władzami i Namiestnikiem w Królestwie, nie uzna za potrzebne zachować dla jakichkolwiek potrzeb rządowych.

4) Istniejący obecnie w Królestwie Polskiem oddzielny Zarząd do zawiadywania wydziałem solnym, po skończeniu rachunków tak z Rządem austrjackim co do zakupu soli, jak i z entreprenerami co do jej przewozu, zwinąć, poruczając od tego czasu zawiadywanie wydziałem solnym w gubernjach Królestwa miejscowym Zarządom akcyznym, na ogólnej podstawie.

5) Osoby, zajmujące w wydziale solnym posady, które z powodu przekształcenia w gubernjach Królestwa Polskiego istniejącego systematu solnego będą podlegały zwinięciu, uznawać za spadłe z etatu, z nadaniem im praw, wskazanych w Najwyżej zatwierdzonej w roku 1859 ustawie o służbie cywilnej w Królestwie Polskiem.

6) O wprowadzeniu w gubernjach Królestwa Polskiego od roku 1873, wolnego zajmowania się handlem solą podać do wiadomości publicznej nie później, jak 1go lipca 1872 roku..

Jego Cesarska Mość powyższą uchwałę Rady Państwa, 31go maja r. b., Najwyżej zatwierdzić raczył i wykonać rozkazał. (D. W.)

— f — Szwaczka warszawska.

W tych dwóch wyrazach mieści się częstokroć straszny dramat życia.

Te dwa wyrazy stanowią ważną a prawie nieporuszoną dotychczas lokalną kwestję społeczną.

Myli się ten, kto ogół pracownic igły, sądzi po kilkunastu lub kilkudziesięciu upadłych kobietach, jedynie w księgach meldunkowych figurujących, pod nazwą szwaczek.

Szwaczka warszawska, w całem znaczeniu tego wyrazu, to najnieszczęśliwsze stworzenie pod słońcem.

Od rana do nocy a często i od nocy do rana zmuszona dla kawałka chleba ślęczeć nad robotą, wyrzeka się wszelkich przyjemności, właściwych młodemu wiekowi, a zamiast obiadu lub kolacji, połyka łzy cisnące się jej mimowoli do oczów.

Szczęśliwszą jest bez porówna ta, której szczególnym trafem uda się dojść do własnej maszyny. Ale jakże rzadko napotykać można podobne wyjątki! Dla większej części naszych szwaczek maszyna, jest niepodobnem do odnalezienia w rzeczywistości Eldoradem jest owocem zakazanym, którego zerwać nie można bez grzechu....

Wiele bardzo z tych nieszczęśliwych istot posiada chorego ojca, starą matkę, lub małoletnie rodzeństwo. Zapewnianie znośnego bytu, drogim osobom, krwawi im palce, psuje oczy, wycieńcza siły fizyczne i naraża je zazwyczaj na śmierć przedwczesną.

Najważniejszem złem powodującem to smutne następstwa, jest przerażająco nieodpowiednie wynagradzanie ich za mozolną pracę.

Znamy kilka magazynów strojów, bielizny, sukien i kwiatów, w których pierwsza panna pobiera maksimum dziesięć rubli miesięczne, a cóż dopiero mówić o pracownicach podrzędniejszych!

Tych miesięczna pensja wynosi dwa lub trzy ruble, a nigdy nie przechodzi sześciu.

Podobne wynagradzanie wyda się nam bezwątpienia krzyczącą niesprawiedliwością, jeżeli weźmiemy na uwagę tę okoliczność, że niewielka liczba znajduje się w Warszawie magazynów, gdzie pracownice uszczęśliwiane są obiadem — o śniadaniu bowiem i kolacji mowy zupełnie niema.

Cóż robić?... Exploatacja bliźnich jest najwybitniejszą cechą dziewiętnastego wieku.

Szwaczka przyjmująca robotę do domu, również w obec źle zrozumianej oszczędności naszego społeczeństwa zarobić wiele nie może, a często gnębi ją jeszcze jedna straszna plaga — brak roboty. Kona więc powoli z głodu jak jej towarzyszki, zaprzężone w jarzmo magazynów, — kona ze spartańskim spokojem w sercu i z trzpiotowatym śmiechem na ustach.

A na ileż każda z tych istot jest narażaną pokus?

Nasza zdemoralizowana młoda i stara młodzież lubi korzystać z nieszczęśliwego położenia biednej szwaczki i wszelkiemi sposobami stara się wszczepić w jej duszę zaród zepsucia.

Jeżeli która upadnie, świat wyda na nią bezmyślnie wyrok potępienia i nie pozwoli się podnieść — lecz w oczach Boga i ludzi uczciwych wina zawsze będzie po stronie świata. Która wyjdzie z walki zwycięzko, tem lepiej dla jej honoru i sumienia, lecz gorzej dla egzystencji.

Otóż słusznie nazwaliśmy szwaczki najnieszczęśliwszemi, przez wyzyskiwanie bowiem ich pracy pozostajeim tylko do wyboru: poświęcić życie za cnotę, lub cnotę za życie.

Założenie projektowanej już podobno instytucji, któraby roztoczyła nad niemi opiekę, dawała im pracę i dobry zarobek, mogłoby pod każdym względem los ich polepszyć, a tem samem podeprzeć skutecznie upadającą moralność publiczną.

## Wiadomości miejscowe.

═ Pomiędzy stu kilkudziesięcioma utworami muzycznemi, które Karol Marja Weber po sobie zostawił, a których zebraniem podług porządku chronologicznego zajęło się w r. 1836 towarzystwo muzyczne w Zurichu znajdują się trzy msze solenne. Mistrz niemiecki, twórca Freischütza i Oberona 2 msze ostatnie, należące do najcelniejszych jego utworów, napisał w r. 1817 jeszcze na lat parę przed Freischützem. Świat muzykalny powszechnie je podziwia, jako pełne wzniosłej prostoty i bogatej instrumentacji.

Dyrektor konserwatorjum, p. Apolinary Kątski, dał nam wczoraj poznać z nich jedną podczas summy w kościele archikatedralnym Sgo Jana.

Wykonaną ona została przez Instytut muzyczny w połączeniu z siłami orkiestry i chórów teatralnych pod przewodnictwem p. Kątskiego, który po powrocie z zagranicy zajął się przygotowaniem tego wspaniałego dzieła.

Msza ta jest jednym z tych utworów, który budzi w słuchaczu wielkością swej powagi i uroczystością prawdziwe podniesienie ducha. Aby ją ocenić należycie, trzeba się w nią wsłuchać. To też sądzimy, że wzkonanie jej nie ograniczy się na tym jednym razie. Utwór taki jak msza Webera zasługuje by ją znano i umiano ocenić.

═ Dramat Mosenthala p. t. „Deborah" zapowiedziany zwodniczym repertuarem teatru letniego, na przeszłą sobotę, ukazał się wczoraj po raz pierwszy w Tivoli.

Chętnie wierzymy, że reżyserję Warszawskiego teatru ważne przyczyny skłoniły do odroczenia tej sztuki na wtorek, — ale doprawdy—wieczyste powtarzanie się tego samego faktu przy każdej nowej sztuce, każą nam się obawiać, że to nie przypadkowość, ale raczej jakaś choroba chroniczna, staje się powodem niesłowności repertuaru. Nie jesteśmy zdania, aby przedstawienie „Debory" w Tivoli, zaszkodziło w czemkolwiek powodzeniu tej sztuki w teatrze letnim, ale bądź co bądź, nie możemy utaić zdziwienia, że scena rozporządzająca tak licznemi środkami a wystawiająca co rok ilość większych dzieł sztuki, dającą się na palcach jednej ręki policzyć, pozwala się wyprzedzać scence małej, o personelu nader ograniczonym, którego wszyscy prawie członkowie codziennie w innej sztuce grać są zmuszeni.

Podziw ten nasz, zwiększył się jeszcze, kiedyśmy zobaczyli sumennie i staranne przedstawienie „Debory" kiedyśmy się przekonali, że cały skład występujących w niej osób, umie swoje role, *mise en scéne* odpowiedziało zupełnie wymaganiom, jakie względem tak małej scenki, postawić sobie można. Rozbiór samego dramatu, odraczamy do czasu ukazania się jego na naszej scenie, — kiedy więcej wykończona gra artystów przwoli nam ocenić dokładniej, zarówno szczegóły, jak całość.

Dziś czujemy się jedynie w obowiązku wypowiedzieć, że dramat ten o nastroju poważnym, uroczystym a przeważnie patetycznym, nie uwydatnia się na scenie ogródkowej, wymaga bowiem gry pełnej, subtelnego cieniowania i deklamacji umiejętnie modulowanej, aby nie znużyć słuchaczów.

Pani Grabińska w głównej roli, grała z uczuciem i zrozumieniem, szczególniej scena przekleństwa w akcie 3 cim wywarła silne wrażenie, nadmierne wszakże wysilenie głosu, odjęło artystce możność cieniowania scen następnych i sprowadziło zupełną bezbarwność w sytuacji kończącej dramat.

Pan Grabiński w roli Józefa, trzymał się dobrze, a szczególniej zasługuje na uznanie jego czyste i z rytmem zgodne wypowiadanie wierszy białych.

P. Carmantrant (niewidomy Abraham) starał się dostroić do poważnego tonu sztuki, nie wkraczając w przesadną szarżę, od której w innych rolach nie zawsze jest wolnym.

═ Wczorajsza niedziela była prawdziwie dniem feralnym dla warszawskiego teatru; niedość bowiem, że około południa z powodu choroby jednego z artystów musiano zmienić zapowiedziane z rana afiszami trzy komedje w teatrze letnim na „Zemstę za mur graniczny" i „Dwóch głuchych", niedość, że przez deszcz, który zaczął padać nad wieczorem, odwołano widowisko na wyspie w Łazienkach, ale nadto nagła słabość p. Wolskiego, grywającego w „Zemście" rolę Wacława Rejentowicza, omało już o godzinie 8-ej wieczorem nie spowodowała odwołania również w teatrze letnim, oznajmionego zastępczo spektaklu. I niewątpliwie publiczność zgromadzona dość licznie, byłaby narażoną na zupełny zawód, gdyby nie p. Boczkowski, który ze względu, że rolę Wacława grywał przed 20 stu laty, podjął się zastąpić p. Wolskiego i wywiązał się z zadania tak zadawalniająco, że zasłużył na uznanie widzów objawione mu w akcie czwartym oklaskiem.

═ P. Juljan Miłkowski tłomacz komedyjki niemieckiej: „O chlebie i wodzie" zapozwał dyrektorów teatrów prowincjonalnych pp. Trapszę i Ratajewicza, o wynagrodzenie mu szkód i straconych korzyści z samowolnego, bez jego zezwolenia, przedstawienia tej sztuki w Tiwoli i Eldorado.

Trybunał Handlowy stosując analogicznie przepis kodeksu karnego: „że każdy kto cudze dzieło, lub przekład dzieła uda za swój i korzyści z tego odnosić będzie, winien wynagrodzić szkody,—przychylił się do żądania p. Miłkowskiego.

Pozwani podobno odwołują się do wyższego sądu. Nie wchodząc w rozbiór tej kwestji z prawnego stanowiska, uważamy jednak, że prawa autora wyższe są niż prawa tłómacza,—że te ostatnie mają się do tamtych, jak część do całości.

Ileż więc procentów mogliby wytoczyć naszym scenom pp. Sardou, Augier, Dumas etc., a choćby i sam autor komedyjki „O chlebie i wodzie.“

— Jutro opera włoska daje „Trubadura“. Ma w nim wystąpić w roli Anuzeny cyganki, kontr-altystka, p. Paulina Gagiotti; bassową zaś partję będzie śpiewał również po raz pierwszy p. Dawid Beuferreri.

= Józef Wieniawski udając się przy końcu tego miesiąca w podróż zagranicę, ma zamiar zatrzymać się w Ciechocinku dla dania tam koncertu.

= Ogródek przed mającą się wkrótce otworzyć cukiernią p. Clotina w domku żelaznym na rogu Zjazdu i Krakowskiego Przedmieścia, jest już prawie na ukończeniu. Obmurowonie jest już gotowe, a ozdobne sztachety także się już wykończają. Zwracamy uwagę, że mur od ulicy Marjenstand nie ma żadnych skarpów, pomimo, że z jednej strony ciśnie nań gruba warstwa świeżo nasypanej ziemi. Wątpiemy by właściciel pragnął w ten sposób zagrozić całości osób, które zamiast wstąpić do cukierni przechodzić będą pod murem w dół ulicy Marjensztad.

= Przechadzka do Łazienek, przedstawia obecnie więcej jeszcze przyjemności niż dawniej, mianowicie z powodu przepysznego zbioru pomarańcz Nieborowskich, wystawionych obecnie na powietrze wśród trawników ubarwionych różnobarwnemi kwiatami. Ciekawem jest postępowanie jakiego przestrzegają przy podlewaniu drzew w wazonach. Dozorujący ogrodnik opukuje każden wazon z osobna i z odgłosu wnosi, o większej lub mniejszej suchości znajdującej się w nim ziemi. Stosownie do tego na karbie wazonu pisze się kredą pewna liczba kresek i wkłada w ziemię karteczka. Ogrodniczki polewający, zbliżają się już tylko do wazonów z tyczkami i wlewają w nie tyle kubłów wody ile znajdą oznaczonych kresek. Naturalnie, że ów system opukiwania czyli auskultacji wymaga wielkiej wprawy, ale doprowadza do tego, że drzewa nie chorują ani z nadmiaru wilgoci ani z suszy. Coby to za wyborna była rzecz, gdyby podobny system opukujący dało się zastosować do ludzi. Przychodzi naprzykład ktoś z *pragnionych* do bawarji, biegły opukuje go zaraz i pisze na stole pewną liczbę kresek; garson wnet przynosi takąż liczbę kufli i już ani jednego więcej. Ileby natem zyskało zdrowie publiczne.

= W oknie księgarni p. F. Hösicka, wystawiony został portret fotograficzny Stanisława Moniuszki.

= Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień. Teatr letni: poniedziałek „Faust“, wtorek „Deborah“, pierwszy raz, środa „Deborah“, czwartek „Bal maskowy“, piątek „Deborah“, sobota „Sinobrody“, niedziela „Deborach“ w razie niepogody „Beata“, „Almea“, Teatr na wyspie w Łazienkach „Modniarki“, w razie niepogody „Deborah“.

(*Art. nad.*)—W pewnym poważnym domu, wiarogodna osoba opowiadała: że własnem doświadczeniem przekonała się o niezawodnym środku zapobiegającym wściekliznie i leczącym ją całkowicie.

We wsi będącej własnością tej pani, pies wściekły z obcej wsi przybyły pokąsał dziecko kowala, tudzież cztery psy myśliwskie do jej męża należące, przypomniała więc sobie na razie, że jej ciotka już nieżyjąca, ale w podeszłym wieku staruszka, mówiła że przeciw wściekliznie istnieje niezawodny środek, a tym jest: mech biały, w którym znajdują się utkwione: małe szare grzybki w kształcie lejka we środku czerwonawe. Mech ten biały najczęściej znajduje się pomiędzy krzakami i w zaroślach w bliskości borów, szczególniej zaś brzozowych razpościerających się na wzgórkach.

Te więc grzybki w białym mchu znajdujące się, które i tak zwykle są zaschłe trzeba zebrać, na papier rozłożyć i jeszcze na trzonie gorącym o tyle wysuszyć, żeby się na proszek rozetrzeć dały. Taki jednorazowy użytek potrzebuje ilości jaka się z małej garstki ususzonych i roztartych na proszek grzybków otrzymać daje. To stanowi dozę jaką w potrzebie, zadać można.

Taki więc proszek z zimną wodą zmięszany, trzeba wlać w gardło choćby gwałtem, czy to ukąszonemu człowiekowi czy też zwierzęciu, wodowstrętem dotknionemu.

Otóż dziecku kowala zadano dość jeszcze wcześnie tenże proszek, tak iż dziecko to żadnych objawów tej strasznej choroby nie doznało.

Inaczej się rzecz miała z pokąsanemi jednocześnie psami.

Po przekonaniu się o niebezpieczeństwie trzech z nich bez namysłu zastrzelono.

Jednakże czwartego psa ogara wielkiego faworyta pana, chciano uratować.

Choroba w tym psie, już się o tyle rozwinęła, że go musiano na łańcuch uwiązać. Nie jadł i nie pił a rzucał się tak iż trudno było doń dostąpić. Pan jego z młodą żoną (fakt ten opowiadającą) postanowili zadać mu sami lekarstwo, na co by się może, po głębszej rozwadze nie odważyli.

Mąż przez grubą rękawice otworzył psu gardło, a żona przygotowany wlała mu proszek.

Cóż się stało, pies się zrazu jeszcze mocno szarpał, potem zasnął, spał spokojnie godzin kilka i obudził się zdrów zupełnie, jadł i pił, i do dziś jeszcze służbę myśliwską wypełnia.

Proszek ten musi mieć niezawodnie jakąś narkotyczną własność. Możei wartoby było, żeby ktoś kompetentny przez rozbiór chemiczny lub doświadczenie przekonał się o skutkach tej rośliny. Wiedza i nauka by się zbogaciły, ludzkość by na tem zyskała.

Pani, z ust której opowiadanie to jest poczerpnięte, obiecała pomieniony mech i grzybki, na okaz i doświadczenie nadesłać do Kurjera, a kto ciekawy sam sobie poradzi. *T. B.*

= „Izraelita“ donosi: Gromy losu są czasem straszne, przerażające! Taki druzgocący pocisk spadł świeżo na głowę jednej z poważnych rodzin tutejszych, państwa K., a wiadomość o tem nieszczęściu wywołała z ust wszystkich okrzyk zgrozy i boleści. Fatalny ten wypadek jest jedną więcej nauką, jak daleko nadzór rodziców nad nieletniemi dziećmi powinien być nieodstępnym. Pani K. z dziećmi bawiła w odwiedzinach u jednej z zaprzyjaźnionych rodzin na letniem mieszkaniu żyjącej. Po obiedzie dziesięcioletnia córeczka pani K., piękna, miła i zdolna, objawiła chęć przejechania się trochę. Matka, powolna prośbom swej ulubienicy, wysłała ją na dziedziniec, by kazać konie założyć. Gdy to nastąpiło, panienka, chciwa jazdy, wskoczyła sama do powozu. Konie żwawo ruszyły z miejsca i w wązkiej bramie, czy to w skutek silnego uderzenia, czy przez utratę równowagi, dziecko wypadło z powozu i tak ciężko się skaleczyło, że w półgodziny, pomimo wszelkich środków natychmiastowego ratunku, żyć przestało.

Mogąż słowa oddać cały ogrom boleści rodziców, tak niespodzianie utratą ukochanego a kwitnącego dziecka dotkniętych.

= Czytamy w *Kal.:* W Nr 16 „Kaliszanina“ zamieszczono korespondencję z Konina, w której była powtórzona krążąca wieś o księdzu ocalającym marznącego strażnika, który wzajem księdza powieszonego przez złoczyńców miał ocalić od śmierci. W przytoczeniu tej fałszywej wieści, sądy upatrzyły przestępstwo, w skutek czego przeciw redakcji „Kaliszanina“ wytoczono sprawę „o rozsiewanie fałszywych niepokojących wieści,“ i ta w dniu 10 lipca w miejscowym sądzie poprawczym (na Tyńcu) miała być sądzona.

= W Ciechocinku projektuje się wybudowanie kościoła; summa potrzebna na koszta budowy ma się zebrać drogą ofiar dobrowolnych.

— Kollegjum Ewangelicko-Reformowane Warszawskie, zawiadamia, że zwyczajne kwartalne posiedzenie zebrania ogólnego Członków Zgromadzenia tutejszego Zboru, odbędzie się w dniu dzisiejszym, o godzinie 4tej po pełudniu.— Oprócz zwykłych czynności przedstawiony będzie do zatwierdzenia projekt uchwały względem stałego wsparcia dla jednego ubogiego.

— Rozpoczęte w sobotę po południu roboty około reparacji rur gazowych przy dworcu kolei żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, wczoraj, pomimo święta, przez cały dzień były prowadzone. Przez cały dzień prawie nie zbrakło gapiów, którzy zatrzymywali się przed pracującymi i starali się dojść przyczyny, dla czego to pomimo święta roboty się prowadzą.

= W d. 8 b. m. podczas burzy na stacji Zawiercie drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, piorun uderzył w próżny wagon stojący przed dworcem i uszkodził go w kilku miejscach.

= W d. 12 b. m. pod Łowiczem, konduktor Adolf Bilewicz przechodząc z wagonu do wagonu o ile się zdaje, w czasie biegu pociągu, spadł i na miejscu życie postradał.

— Książka do Nabożeństwa, znaleziona dnia 14 b. m w ogrodzie Saskim, odebraną być może w Redakcji „Kurjera Warszawskiego“.

**— W z. piątek znajdowało się na widowiskach i zabawach osób: w Teatrze Letnim 369; w Dolinie Szwajcarskiej na konc. —; w cyrku Salamońskiego —; w Eldorado 406; w Alhambra 509; w Alkazarze 487; w Tivoli 542; w Teatrze Rappo 430.**

**— W tymże dniu, pochowano na cmentarzu prawosławnym ciał zmarłych męż. —, kob. —, dzieci —, na cmentarzu katolickim: męż. 3, kob. 6, dzieci 16, na cmentarzu ewang.-augsb. i reformow.: męż. —, kob. 1, dzieci —; na cment. starozak. męż. —, kob. 1, dzieci —. (Gaz. Polic.)**

**— W tymże dniu przyjechało do Warszawy osób 293 wyjechało 265. (G. P.)**

---

= Z dniem 1 października w Petersburgu rozpocząć się ma podobno wydawnictwo nowej gazety francuzkiej, pod nazwą „La Neva“.

= Podług gazety „St. Pet. Wied.“ żegluga w porcie petersburskim postępuje bardzo zwolna. Otwarcie żeglugi nastąpiło w połowie kwietnia, tymczasem ilość przybyłych okrętów, podług wykazu komory petersburskiej, wynosi mniej od 800. Okoliczność ta rozmaicie jest tłomaczona; między innemi, podają za powód nadzwyczajną drożyznę towarów zagranicą w obecnym czasie. Nawet z Anglji nadchodzą parostatki niemając kompletnego ładunku. Z powodu tej drożyzny, handlujący nie śpieszą z zakupami, a jeżeli co zabierają, to jedynie najpotrzebniejsze towary, o zapasach zaś na przyszłość niektórzy nie myślą wcale. Inna przyczyna zmniejszenia się liczby nadchodzących okrętów w stosunku do lat poprzednich jest po części ta, że Rewel i Ryga zaczęły odbierać niektóre ładunki, co dawniej szły do Petersburga. (Dz. War.)

= Podług „Russk. Mir.“ radca handlowy Polakow, przyjąwszy na siebie zobowiązanie urządzenia fabryki relsów, robi obecnie starania o zawiązanie towarzystwa akcyjnego, projekt ten już się roztrząsa w jednem z ministerjów, i wkrótce ma być zatwierdzonym. Podług brzmienia ustawy nazwa zawiązującego się towarzystwa będzie: Towarzystwo Azowskiej fabryki relsów.“ Towarzystwo zobowiązuje się nie później jak z dniem 1 (13) października 1874 r. pobudować zakład fabryczny, któryby był w stanie wyrabiać rocznie 500,000 pudów relsów. Kapitał zakładowy ustanawia się na 3 miljony rubli, i otrzymuje się przez emissję, akcja jeden miljon pięćkroć sto tysięcy i obligacji na takąż summę rubli metalicznych. Akcje nie mogą być mniejsze od 250 rubli, a obligacje od 200 talarów podług kursu prusskiego.

---

*Kielce 3 lipca 1872 r.* Powstał u nas zamiar zaprowadzenia straży ogniowej obywatelskiej na wzór innych miast. Ustawę już spisano, raczej poprostu przepisano z dwóch podobno ustaw i patryarchalnym zwyczajem całą sprawę schowano *ad acta*... do czasu, aż przyjdzie ochota, któremu z radnych, wyciągnąć ją z kurzu, pokiwać głową... i zasnąć.

Jesteśmy aż nadto przekonani, że sprojektowany ten projekt.... będzie miał urzeczywistnienie po jakim nagłym pożarze, który dosadnie przekona, o potrzebie zaprowadzenia w Kielcach ze wszech miar pożytecznej instytucji.

Wypadałoby przed zatwierdzeniem spisanej ustawy oddać ją pod rozbiór szerszego grona obywateli, co ułatwia istnienie miejscowego organu, a że między obywatelami znajdują się ludzie mogący w każdym razie dać trafne zdania i dobrą radę, o tem ani na chwilę nie wątpię.

Podobno w kwestji tej stanęło ważne pytanie. Czy młodzież ma uczestniczyć w stowarzyszeniu? Ciekawiśmy jak panowie debatujący zaopiniują. O rozwiązaniu tego węzła gordyjskiego w błogiej przyszłości wam doniosę.

W roku bieżącym spełnił się ważny fakt dla Kielc, albowiem między sygnaturami kościołów, strzelił w niebiosy pierwszy w Kielcach *komin fabryczny*. Należy on do nowego browaru piwa bawarskiego znanej w stronach tutejszych firmy *F. Sztumpfa et Comp.*. Z browaru tego przed miesiącem wyszedł pierwszy transport piwa bawarskiego, ku wielkiej radości piwoszów, na których w Kielcach nie zbywa.

Obecnie zawaleni jesteśmy gruzami, wapnem i cegłą na gwałt wznoszących się domów. Dziesięć budynków w tym roku jest na ukończeniu, nie wliczając w to gruntownej restauracji kieleckiej kolegjaty, gdzie roboty szybko postępują. Za odmalowanie ścian klejową farbą z rzucanemi po murach imitacjami gipsu, p. Jarosiewicz malarz z Warszawy bierze 2,000 rs.

Są gusta i guściki na świecie o tem nikt nie wątpi ale architektoniczno-fantazyjne pomysły winny na wieczne czasy w szacownej tece spoczywać i tak: na ulicy Krakowskiej zbudowano dom nowy dla starców i kalek, nie na rumowisku dawnego, lecz zajęto plac przed nim, najfatalniej zepsuwszy symetrję, gdyż cały szereg poprzedzających domów jest w prostej linji; nadto na murach kwadratowego parterowego budynku przypięto rodzaj facjatki na jednym rogu, nie przez całą szerokość domu lecz w połowie.— Przy budowie zaś ochronki na ulicy szpitalnej, tak jakoś nieszczęśliwie wypadło, że jedna część domu *od frontu* ma wszystkie okna *ślepe!*

Z początku sądziliśmy, że to jest pomyłka murarza lecz przyjrzawszy się bliżej, zaczynamy wierzyć że architektura domów kieleckich w przyszłości pchnie budownictwo na nowe tory postępowych pomysłów.

Wiele tu rozpowiadają o nowych komunikacjach i obiecują sowite korzyści z kolei żelaznych, których aż 4 linje są projektowane, ale jakto zwykle bywa, z wielkiej chmury mały deszcz, tak i tą razą projekta na długie czasy pozostaną li tylko linjami żelaznemi

na papierze. Projekt kolei Krakowsko-Pinczowskiej wykonany został przez p. Sicińskiego inżyniera. *K.*

---

✝ W dniu 16 b. m. to jest we wtorek, o godzinie 9 tej rano, w kościele Powązkowskim odprawioną zostanie Wotywa za duszę ś. p. Marji z Żołądkiewiczów **Zeuschner**, a to z legatu przez Edmunda Roezler uczynionego,— o czem Nadzór cmentarza interessowanych zawiadamia. —7010—

✝ W dniu 17 lipca r. b. to jest we śródę o godzinie 9-tej rano, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, za duszę ś. p. Ignacji z Bohdanowiczów **Domaradzkiej**, zmarłej w mieście Radomiu dnia 30 czerwca r. b.

✝ W dniu 17 bieżącego miesiąca o godzinie 9 tej rano, jako w czwartą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Koperskich **Andrychiewiczowej**, w kościele S go Kazimierza na Nowem Mieście, za spokój jej duszy odbędzie się żałobne nabożeństwo, na które pozostały mąż z dziećmi zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych.

✝ Przeniesienie do grobu rodzinnego zwłok ś. p. Marji **Dybek** i wnuczki jej Antoniny **Dybek**, tudzież szczątków ś. p. Franciszka Ksawerego, niegdyś Dziekana wydziału lekarskiego, odbędzie się w poniedziałek dnia 22go b. m. po wotywie żałobnej w kościele cmentarza powązkowskiego o godzinie 10tej rano. —7059—

✝ Ś. p. Rozalja ze Skólimowskich **Zielenkiewicz**, wdowa po b. Oficerze b. W. Polskich, po krótkiej a ciężkiej chorobie opatrzona SS. Sakramentami przeżywszy lat 73, w d. 15 lipca b. r. życie zakończyła. W smutku pozostałe dzieci i wnuki zapraszają Przyjaciół i Znajomych na żałobne nabożeństwo w d. 17 ym b. m. to jest w środę o godzinie 10-tej przed południem w kościele Narodzenia Najśw. Marji Panny na Lesznie, jak również na wyprowadzenie zwłok z kaplicy tegoż kościoła o godzinie 6 ej po południu na cmentarz Powązkowski. —7045—

Ś. p. Jan **Kaszewski**, obywatel, żył lat 62 zmarł dnia 13 lipca 1872 roku. Pozostała w smutku żona wraz z dziećmi, zaprasza Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego dziś o godzinie 7 mej po południu na cmentarz Powązkowski, zaś we wtorek o godzinie 10 ej na nabożeństwo żałobne w tymże kościele. —7044—

✝ Ś. p. Julja **Morantowicz**, panna, zmarła dnia 15 b. m. mając wieku lat 39. Zaprasza się Krewnych, i Przyjaciół na nabożeństwo żałobne w kościele Wszystkich Świętych na Grzybowie jutro o godz. 8 ej rano, i na wyprowadzenie zwłok na cmentarz Powązkowski zaraz po naboż ństwie odbyć się mające. —7046—

✝ Ś. p. Dorota z Radków **Fenior**, obywatelka, przeżywszy lat 57 rozstała się z tym światem w dniu 14 lipca r. b.

Pozostałe córki z zięciem i wnukami, zapraszają Krewnych, Przyjacioł i Znajomych na eksportację zwłok odbyć się mającą w dniu 16 b. m. to jest we wtorek o godzinie 6-tej po południu z kaplicy ewangelicko augsburgskiej przy ulicy Mylnej na cmentarz tegoż wyznania. —7046—

✝ Ś p. Dymitr **Grabowski**, przeżywszy lat 69, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dniu 13 b. m. przeniósł się do wieczności. Pozostała żona wraz z córkami zmarłego, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok w dniu dzisiejszym, o godzinie 4tej po południu, z kaplicy przy ulicy Mylnej, na cmentarz Ewangelicki odbyć się mające. —7042—

✝ Aleksander **Kotkowski**, urzędnik drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej, w dniu wczorajszym po ciężkiej chorobie życie zakończył. Strapieni rodzice i brat z siostrą, zapraszają Przyjaciół, Kolegów i Znajomych na eksportację zwłok, z kościoła Sgo Karola Boremeusza, na cmentarz Powązkowski, w dniu 17 b. m. i r. o godzinie 5 po południu odbyć się mającą. —7069—

✝ W Zamościu w dniu 7 lipca r. b. rozstała się z tym światem po wielu cierpieniach Marja **Kaczorowska**, córeczka Tomasza i Anieli z Hermańskich przeżywszy rok jeden i miesięcy ośm. —7037—

---

∞ Onegdaj, w kościele parafjalnym Śgo Aleksandra, JX. Jan Siemca, pobłogosławił związek małżeński, zawarty między p. Adolfem **Korsakiem**, obywatelem tutejszym, a panną Leokadją **Sławnicką**.

---

*Bank Dyskontowy Warszawski* podaje do wiadomości, że licytacja na kosztowności w terminie nie wykupione, mająca się odbyć w dniu dzisiejszym odłożoną została na dzień 14 sierpnia b. r. 7065—

# Kronika zagraniczna.

× W dniu 28 z. m. zmarła w Turynie Karolina **Marchisio**, utalentowana śpiewaczka, znana z wystąpień swoich przed kilkoma laty wraz z siostrą swoją Barbarą, na scenie warszawskiej.

Karolina Marchisio urodziła się w r. 1835 w Turynie; posiadała od natury piękny głos sopranowy, który przez ciągłą pracę i wyrabianie, doszedł siły i rozciągłości niepospolitej.

Odbyła pierwszy debiut w Wenecji w r. 1858 w teatrze San-Benedetto. W Paryżu obie siostry wystąpiły między 59 a 60 rokiem w umyślnie wystawionej dla ich debiutu operze „Semiramidzie" z niezwykłą wystawą i świetnością—powodzenie ich było ogromne.

Niema większej w Europie sceny na którejby obie siostry nie śpiewały, zawsze z jednakim dla siebie uznaniem.

W Warszawie siostry Marchisio przebyły sezon 1869 roku. Pomiędzy operami które tu wykonały, najwięcej zachwyciło puliczność, wystąpienie ich w „Normie," w której dwa te potężne głosy: sopran i alt, a w duecie aktu 3-go, doprowadzały do uniesień, zapał słuchaczów zapełniających salę teatralną.

× Znany w Warszawie linoskok Blondin, umarł w Cincinati w Ameryce.

Rodzina jego otrzymała z testamentu kupca Aldgers 50 tysięcy dolarów.

Testament ten jest prawdziwie amerykańskim. Aldgers zachwycał się przez kilka lat Blondinem i polecił po śmierci linochoda, z miljonowych swoich kapitałów żonie i dzieciom wypłacić 50 tysięcy dolarów; gdyby spadł z liny i złamał nogę 10 tysięcy dolarów, a gdyby utrącił sobie nos, 100 dolarów na wina. „Trunek na frasunek."

Blondyn był człowiekiem niesłychanej siły i odwagi i kawalerem kilku orderów.

× W tych czasach umarł w Paryżu w 60 roku życia, człowiek bardzo oryginalny, książę René Rovigo. Syn napoleońskiego ministra, jenerała Savary, który kierował egzekucją księcia Enghien, był nieprzejednanym wrogiem Napoleona III go, i zaciętym legitymistą. Mając po ojcu majorat, który mu przynosił przeszło 100,000 franków rocznego dochodu, nigdy nie miał pieniędzy, zawsze był w długach po uszy, i jako feljetonista w dziennikach zarabiał na chleb, pisując bardzo dowcipne i ostre satyry na Napoleona III-go i jego dwór. Nie był ani szulerem ani smakoszem. Gdzież więc podziewał pieniądze? Był rozrzutny, niedbały, szczodrobliwy dla przyjaciół; wiele tracił na kobiety, a więcej jeszcze dawał się okradać. Waleczny, sławny rębacz w pojedynkach, służył w Afryce, a podczas ostatniej wojny, chociaż schorowany, dzielnie bił się z Prusakami służąc w armji Loary. Powszechnie lubiony, budzi żal szczery. Jego majorat przechodzi na własność Rzeczypospolitej, umarł bowiem bezdzietnie, chociaż dwukrotnie był żonaty.

Siostra zmarłego była zaślubioną z hrabią Mikorskim ze Słubic, mieszkała stale w Królestwie i była redaktorką sławnych pamiętników swojego ojca, wydanych w Paryżu w 8 tomach w 1828 r.

× Rektorem uniwersytetu we Lwowie wybranym został jednogłośnie proffesor doktór Antoni Małecki, na rok szkolny 1872—73.

× W mieście San-Minio we Włoszech, występuje obecnie nowa śpiewaczka. Jest nią panna Müller warszawianka, uczennica znanego nauczyciela śpiewu pana Caffei. Posiada ona sympatyczny głos sopranowy i umiejętność śpiewu, czego dowiodła występując sześć razy w przeciągu jednego tygodnia w operze Flotowa p. n. „Marta."

Mowiono nam, że panna Mülller zamierza wkrótce odwiedzieć Warszawę, gdzie zapewne poznamy ją z publicznych występów.

**SPOSTRZEZENIA**
**w Obserwatorjum Meteorologicznem Kurjera Warszawskiego.**

| | baro-metr milim. | termo-metr R. stopni | wilgot. powie-trza% | kierunek wiatru i stan nieba |
|---|---|---|---|---|
| wcz. o g. 9 wie. | 749 9 | + 16.5 | 90 | południowy pochmurno |
| dziś o g. 7 rano | 750.5 | + 15.7 | 85 | północny pochmurno |
| „ o g. 1 z poł. | 749.5 | + 19.4 | 57 | „ |

W ciągu doby od połud. wczoraj do południa dzisiaj { Najmniejsze ciepło st. + 13 0; Największe ciepło st. + 27.5

# Przegląd Polityczny.

W ważnem przekształceniu jakie się obecnie dokonywa w stosunkach politycznych i społecznych **Anglji**, odróżnić można dwa prądy. Jeden usiłujący na drodze prawodawczej przerobić stare instytucje na ład nowoczesny i zbliżyć je do owego szablonu, według którego wszystkie większe państwa kontynentalne kształtują swój ustrój; drugi spożytkowujący wszystkie zdobycze pierwszego, ale sięgający daleko po za jego cele. Jeżeli pierwszy skierowany jest przedewszystkiem ku złamaniu tradycyjnej przewagi klassy posiadającej własność ziemską, klassy która w ciągu wieków dostarczała Anglji najsławniejszych mężów stanu, wojowników, admirałów i członków parlamentu, i dąży do przeniesienia środka ciężkości życia państwowego pod działanie wpływu potężnej plutokracji, to drugi ów prąd płynie równolegle z pierwszym, otwierając przed żywiołami które zdołały na dzisiejszej Anglji wycisnąć swe piętno, niezbyt wesołe horyzonty, odbierające im nadzieję używania owoców z mozolnie odniesionego zwycięztwa.

Obok panującego dziś w Anglji systematu, albo też bezpośrednio za nim, postępuje agitacja klas pracujących, ograniczająca się tymczasowo na gruncie czysto ekonomicznym. W chwili w której stronnictwo liberalne, za pomocą wprowadzenia tajemnego głosowania, zdobywa sobie znaczne rozszerzenie prawa wyboru, agitacja ta z swej strony zyskuje na sile. Tym sposobem partja liberalna traci o tyle u dołu, ile zyskała u góry, a spuściznę dzisiejszego systematu będzie musiała z massami podzielić. Z historycznego rozwoju Anglji wypadło, że rozdział stanowy był początkiem jej wielkości; pierwsze dziesięć tysięcy rodzin w tym kraju stanowiły właściwie Wielką Brytańję. Starzy wigowie silnie trzymali się tych odziedziczonych tradycji, bo wpływ Anglji podczas ich panowania równoważył potęgę reszty cywilizowanego świata. To też wszelkie próby systematu reprezentacyjnego, stosownie do tego czy dokonywają się według wzorów angielskich lub też pozostawionych przez rewolucję francuzką, dążą do wyróżnienia lub też do zniwelowania stanów. Dzisiejsze wewnętrzne położenie Anglji przedstawia walkę między temi dwiema zasadami; ztąd to pochodzi ten zacięty opór Izby wyższej w kwestji sprzedaży stopni wojskowych i w kwestji tajemnego głosowania. Wiadomo, że lordowie przenieśli punkt ciężkości swej opozycji do jednej poprawki, która miała uczynić tajemne głosowanie dowolnem, t. j. zależnem od upodobania każdego pojedynczego wyborcy. Rząd i Izba niższa uznali ze swej strony tę poprawkę za niemożliwą do przyjęcia.

Po upartej walce, lordowie ustąpili w tym punkcie i pozwolili nawet na urzędowe użytkowanie budowli szkolnych, na lokole wyborcze,—ale mimo cały opór ministrów, pozostawili nowemu prawu cechę tymczasową, która go czyni obowiązującem w sposobie próby tylko do 1880 r. To ostatnie powodzenie lordów podoba się dziennikom liberalnym. „Daily News" widzą w niem swiadectwo tej charakterystycznej mądrości której „Izba wyższa zawdzięcza dalsze swoje istnienie," a „Times" oświadcza, że w przewidywaniu różnorodnych następstw, jakie nowe prawo za sobą pociągnąć musi, dobrze jest, że przebędzie taki termin próby, zanim wciągnięte zostanie do „statute book" i wejdzie w skład konstytucji. Termin ten wynosi 18 lat. Według wszelkiego prawdopodobieństwa, po 18 latach nowe prawo już się zestarzeje i ustąpi miejsca powszechnemu głosowaniu, do którego zresztą jest tylko jednym z pierwszych etapów. Zastanawialiśmy się niedawno nad usiłowaniem partji zachowawczej zbliżenia się do klas pracujących: ostatecznym okupem porozumienia będzie bezwątpienia prawo powszechnego głosowania.

Do dziennika „Daily News" telegrafują z **Rzymu**, że czynione tam były nowe starania w celu skłonienia papieża, ażeby opuścił stolicę Włoch. „Presse" wiedeńska podaje telegram donoszący z „dobrze poinformowanego" **hiszpańskiego** źródła, że w Xeresie, Kadyksie, Barcelonie i Saragossie, odkryto komitety rewolucyjne, republikańskie, będące w posiadaniu znacznych funduszów i zapasów broni.

W **Serbji** czynią wielkie przygotowania do uroczystości 22 go sierpnia, w którym to dniu książe Milan Obrenowicz IV, dochodzi do pełnoletności. Młody książe kończy ośmnasty rok, a zaczyna według konstytucji serbskiej samoistne rządy.

Gazeta handlowa nowo-yorska, podaje szczegóły o zajściu eskadry niemieckiej z rządem na **Haiti** Według tych informacji niemcy mieli postępować w Port-au Prince, bardzo łagodnie, a siedmio godzinne bombardowanie o którem pierwiastkowo była mowa, redukuje się do dwóch wystrzałów *prawdopodobnie* ślepemi ładunkami (!) Wiadomości te podaje „Nord. allg. Ztng" ze zwykłą dozą przechwałek o poszanowaniu jakie wystąpieniem swojem nakazała rządowi na Haiti, marynarka niemiecka.

# Ostatnie Wiadomości Polityczne.

*Wersal* 11go.— Zgromadzenie narodowe, Desseilligny broni podatku nałożonego na cyfrę obrotów w handlu. Mowa jego przyjętą została bardzo przychylnie. Minister skarbu replikował. Zgromadzenie ostatecznie 361 głosami przeciwko 310, odrzuciło poprawkę Ducarra, która właśnie wypowiada zasadę powyższego podatku (?). Wielu deputowanych winszowało Thiersowi rezultatu głosowania. Jutro dalsze rozprawy.

*Wersal* 12go.— Po zabraniu głosu przez wielu deputowanych, przemawia nareszcie Thiers i wykazuje

konieczność amortyzacji. Usprawiedliwia cyfrę 200 miljonów jako potrzebną do finansowego i wojskowego zreorganizowania kraju, wreszcie do ustalenia równowagi w budżecie. Thiers powtarza dawniejsze oświadczenie swoje, że utrzyma we Francji rzeczpospolitą konserwatywną i jeszcze przed ferjami wyłoży Zgromadzeniu zasady swej polityki.

*Londyn* 12go, Izba niższa.— Po długich rozprawach, na skutek życzenia Rządu, przyjęto poprawkę Izby wyższej nadającą bilowi charakter tymczasowy, ale odrzucono drugą poprawkę dotyczącą wyborców niemających wykształcenia. Dla ostatecznego porozumienia się z Lordami mianowano Komissję.

*Paryż* 11go.— „Agence Havas" występuje z zaprzeczeniem przeciwko wieściom o układach między mocarstwami katolickiemi na wypadek przyszłego konklawe.

*Paryż* 12-go wieczorem.— Komissja 4 września wysłuchała sprawozdanie p. H. Marc-Girardin. Sprawozdawca kreśli obraz politycznych i dyplomatycznych przyczyn wojny w roku 1870 i stwierdza fakt, że Francja nie była przygotowaną do wojny, Bismark pragnął jej i starał się wybuch jej przyśpieszyć.

*Stokholm* 12go.— Król uda się podobno dnia 24 lipca do wód leczniczych w Akwizgranie.

*Wiedeń* 13go.— Rada miejska wbrew opinji komissji prawnej utrzymała pierwotną swoją uchwałę co do nadania Janowi Kudlichowi prawa obywatelstwa i postanowiła zawiadomić o tem w formie motywowanej namiestnictwo niższej Austrji, w potrzebie zwróci się nawet do ministerjum.

*Praga* 11go.— Dziś odbyto po domach wiele rewizji politycznych. Wskutek nich aresztowano sekretarza jednego z czeskich banków ubezpieczeń i znaczną liczbę robotników. Aresztowanym wytoczono proces o zdradę stanu. Z papierów znalezionych wnosić można o rozgałęzieniu spisku w kraju i zagranicą. Oprócz papierów kompromitujących zabrano jeszcze i broń (depesza dziennika centralistycznego „N. fr. Presse)".

*Peszt* 11go.— Podobno Bitto minister sprawiedliwości podał się wczoraj do dymissji.

*Praga* 12go.— Uwięzieni wczoraj Rzechak, Czerwenka i Kanka przesłuchiwani byli jeszcze wczoraj w nocy. Są poszlaki, że przygotowywano zamach morderczy. Posiedzenia związku tajemnego odbywały się w mieszkaniu stowarzyszenia kupieckiego Merkury, którego Rzehak był sekretarzem.

*Drezno* 13 go.— Telegrafują do „Drezdner Journal," że najnowsze aresztowania w Pradze, mają związek z zamierzonym zamachem na życie namiestnika barona Kollera.

*Londyn* 12 go.— Donoszą tu z Rio di Janeiro, iż rzeczpospolita argentyńska wystosowała do rządu brazylijskiego notę w wyrazach ubliżających; rząd brazylijski odpowiedział, że nie szuka wojny, gdyby został wszakże zaczepionym, gotowym będzie zawsze do odparcia napaści.

*Berlin* 12-go.— „Gazeta Spenera" pisze, że cesarzowa austrjacka nie przyjedzie do Berlina. Cesarzowi towarzyszyć będą wyżsi wojskowi i Andrassy.

*Peszt* 13.— Konsul angielski zaniósł do ministra sprawiedliwości reklamację z powodu uwięzienia bezprawnego obywatela angielskiego przez władze miejskie w Peszcie. Minister zażądał wyjaśnienia od magistratu.

*New York* 12go.— Horacjusz Greely przebył formalnie kandydaturę na prezydenta. Kandydatura ta wywołuje wszędzie wielki zapał.

## KWIATY I CIERNIE.

* * *

Do m. Kolonji z Paryża, pospiesznym pociągiem przybył w tych dniach młody ruchliwy i gadatliwy komisant handlowy.

Apetyt miał wilczy, wszedł więc do restauracji i zasiadł do stołu. Zaledwie jednakże rozpoczął studzić buljon, zbliżył się doń tragarz i zażądał wynagrodzenia za przeniesienie z wagonu walizki.

Francuz umiał po niemiecku tylko trzy wyrazy: *Guten Morgen* i *Ja*, niemiec zaś nie miał w mózgownicy ani jednego słowa francuzkiego; porozumienie się zatem było niemożliwem. Zniecierpliwiony komisant począł kląć i skakać, a tragarz mruczeć coraz głośniej. Nareszcie, gdy sprzeczka poczęła zmieniać się w burdę, nadbiegł garson:

— *Was wollen sie?*

— *Zwei silbergroschen*, — odpowiedział tragarz.

Garson, po francuzku objaśnił o tem komisanta. Ten czerwony z gniewu jak piwonja, ryknął:

— Co? daliśmy już pięć miljardów, a wy żądacie jeszcze dwóch groszy? Oto są.

* * *

Safir, sławny humorysta wiedeński, tak raz monologował: Człowiek przez całe swoje życie jest grabarzem. Po 10 ciu latach grzebie śmiejące się dzieciństwo; po 18 tym roku, grzebie czarowną młodość; po 20-tym, pierwszą miłość, kwintesencje czarów i głupstwa; po 30-tym roku, wiarę w ludzi; po 40 tym, wszystkie nadzieje swoje; po 50-tym, grzebie wszystkie pragnienia, a po 60 tym grzebie pomału pięć swoich zmysłów. I tak, przez całe życie grzebie sobie grób; zapytanie jednakże: „Ile pan masz lat?" dzwoni mu w uszach: „Kiedyż będę miał przyjemność odprowadzić pana na cmentarz?"

* * *

O Lamartinie krążą jeszcze anegdoty.

Poeta miał wadliwego konia i chcąc się go pozbyć zaprosił do siebie jednego z paryzkich konio lubów.

— Może kupisz pan odemnie Achillesa? (nazwa rumaka)

— Nie! — odparł z flegmą, stanowczo sportsman.

— Czemu? — zapytał poeta.

— Jeżeli mnie pan pragniesz oszukać to ci się uda, gdy przemówisz nie z progu stajni, ale z trybuny w izbie deputowanych.

* * *

Nieutulony w żalu mąż kazał wyryć na pomniku grobowym swojej żony następujący napis:

Tu spoczywa w ciemnym grobie,
Moja żona w swej osobie,
. . . . . . . . . . . .
Dała pokój mnie i sobie.

(Art. nad.) *Panie Redaktorze!* W Nrze 153 twojego Kurjera pan Wolf N. skarzy się iż szwagrowi jego jako starozakonnemu niechciano podać kawy w Saskim ogrodzie.— Pan N. składa to na karb przesądów przeciwko którym piorunuje.

Przesądów nie mam ani im nie hołduję. W każdym jednak zakładzie w którym odbywa się sprzedaż rzeczy służących do jedzenia lub picia, główna uwaga powinna być zwróconą na zewnętrzną czystość pod tym względem i goście uczęszczający do zakładu muszą poniekąd się stosować do panujących tam zwyczajów. Należy to w pewnej cząstce do przyzwoitości publicznej; każdy jest panem za swoje pieniądze rzecz to niewątpliwa, ale wygoda jego musi być ograniczoną wygodą drugich. Otóż zewnętrzna powierzchowność pana N. na innych gości mogła sprawić wrażenie odstręczające. Gospodarz zakładu musiał koniecznie to uwzględnić i uczynił to z zachowaniem wszelkich form przyzwoitości. Oto jest wierne przedstawienie całego stanu rzeczy.— *J. Semadeni.*



— **Okowitę** płacono — dnia 14 Lipca hurtową składniczą za garniec od kop. $155^1/_2$ do kop. 156. Pojedynczą szynkarską za garniec od kop. 158 do kop. 159.

Wysokość wody na rz. Wiśle pod Warszawą stóp. 5, c. 3.

Redaktor Juljan Statkowski.

Wydawca Gustaw Gebethner.

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою.

(Patrz dalszy ciąg Kurjera, oraz Dodatek).

# KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg Numeru 154. Poniedziałek. Warszawa, d. 3 (15) Lipca r. 1872.


*Magistrat miasta Warszawy.*

W zastosowaniu się do przepisów lombardowych, podaje do wiadomości powszechnej, a mianowicie osób interesowanych, że licytacja na fanty w tutejszym Lombardzie zastawione, jako to: srebro różnego gatunku i rozmaitych kształtów, brylanty, perły, zegarki i wszelkiego rodzaju kosztowności, których właściciele w oznaczonym ostatecznie terminie nie wykupili, lub zaprolongawać zaniedbali rozpocznie się w dniu 4 (16) Września 1872 r. i aż do czasu zupełnego ich wyprzedania, codziennie wyjąwszy dni świątecznych i uroczystości dworskich od godziny 9-ej z rana do 1-ej z południa w lokalu Lombardowym, pomieszczonym w gmachu Ratusza odbywać się będzie.

Za zakupione fanty, zaraz po przybiciu kupna srebrem lub biletami bankowemi płacić należy.

Termin ostateczny do wykupienia lub prolongowania wzmiankowanych fantów srebrnych i złotych najdalej do dnia 19 (31) Lipca r. b., wszelkich zaś innych do dnia 14 (26) Sierpnia r. b. oznaczonym został.

Dla tego interesanci, a mianowicie właściciele takowych fantów, przed upływem powyższego terminu do Kassy Lombardu o wykupienie lub prolongowanie zgłosić się są obowiązani.

Wszyscy właściciele fantów dotychczas niewykupionych w czasie właściwym, którzy pomimo niniejszego ogłoszenia o tyle staną się obojętnemi na własny interes, iż nie będą korzystać z terminu wyżej oznaczonego, do wykupienia lub prolongowania przed dniem 19 (31) Lipca roku bież. co do wyrobów złotych i srebrnych, a przed dniem 14 (27) Sierpnia r. b. co do innych, sami sobie winę przypiszą, gdy zastawione przez nich fanty złote i srebrne, nie trzymające prób przepisanych, niezawodnie w wykonaniu Art. 3-go Najwyższego Ukazu z dnia 10 (22) Kwietnia 1851 r. o zaprowadzeniu w Królestwie jednostajnych prób złota i srebra, oraz Art. 29 zaprowadzającego w tym celu probiernię, tejże probierni do stopienia, a zarazem zamiany na gotowiznę po cenach właściwych odstąpione będą, a inne na licytacji w Lombardzie sprzedane zostaną.

Niniejsze obwieszczenie podane zostaje do wiadomości powszechnej, przez pisma czasowe, jako to: Dziennik Warszawski, Dniewnik Warszawski, Gazety Polską, Warszawską, Policyjną, oraz Kurjery Warszawski i Codzienny, nie mniej przez przylepienie drukowanych egzemplarzy onego w miejscach publicznych. – Za Prezydenta, Radny Magistratu, Radca Kollegialny *Sąchocki*..—Za Naczelnika Kancellarji, *M. Pronaszko.* (1—3) — 6523 —

— *Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury“.* — Wzywa Stowarzyszonych o składanie marek zwrotnych z ubiegłego półrocza. Przyjmowanie marek trwać będzie do dnia 31 Lipca r. b. włącznie marki później złożone bezwarunkowo przyjętemi nie będą.— Dyrektor *A. Makowiecki.*— Sekretarz *B. Maciejowski.* (2 2) — 6616 —

— Upoważniony przez ministra spraw wewnętrznych, instytut gimnast.-leczniczy St. Majewskiego na Sewerynowie, przyjmuje chorych z cierpieniami chronicznemi lub nieforemnością budowy, a mianowicie: hipokondrje, historje, melancholje, przytępienia władzy umysłowej, bledniczę, gruzlicę, asthmę, przeciągłe bóle głowy, utrudnione trawienie, nieprawidłowe menstruacje (periody), cierpienia hemoroidalne, przedwczesną niemoc, porażenie, pląsawicą, rozmaite skrzywienia kolumny pacierzowej, szyi, nieforemności klatki piersiowej, skurczenia stawów u nóg i rąk i t. p. choroby i ułomności organizmu ludzkiego. —5302 —

— Doktór Adam *Pieńkiewicz*, wychowaniec szkoły Wileńskiej, były Ordynujący Lekarz Szpitala starozakonnych w Mińsku Guberjalnym, później praktykujący w miastach Karsuniu, Ałatyrze i Ardatowie Simbirskiej guberuji, przed niewielu dniami przybył do Warszawy, gdzie za wiedzą Lekarskiego Urzędu, zajmuje się wolną praktyką. Obrał zamieszkanie przy ulicy Brackiej, w domu pod Nr 13 nowym, gdzie przyjmuje chorych od godziny 5-ej do 7ej po południu— i oprócz tego udziela porady lekarskiej bezpłatnie od godziny 9-ej do 10 ej z rana każdodziennie. (3 – 6) — 6449 —

— **Instytut leczniczy Doktora Kadlera**, przyjmuje na stałe pomieszczenie chorych z tak zwanemi chorobami sekretnemi (syfilitycznemi), i z wszelkiego rodzaju cierpieniami skóry. Owarunkach przyjęcia, dowiedzieć się można w mieszkaniu Doktora Kadlera przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 38, wprost Saskiego placu, z rana do godz: 11tej po południu od 4tej do 6ej, gdzie w tych godzinach udzielaną bywa pomoc lekarska chorym przychodnim z miasta. 10399

— W szkole Gimnastyki i Szermierstwa Stanisława *Majewskiego* na Sewerynowie, lekcje dla dzieci, młodzieży i osób dorosłych, odbywają się w dnie pogodne w ogrodzie, w razie przeciwnym mają miejsce w salonach zakładu. (3—0) — 6410 —

— Julian **Tyszka**, Patron przy Trybunale Cywilnym przeniósł Kancellarję na ulicę Miodową Nr 15 nowy. (2—3) — 6601 —

**Choroby dzieci**
leczy specjalnie Dr. M. *Perlmutter*
Zielony Plac Nr. 7. (101—0) — 5071 —

— Wysłużony lekarz powiatu, przytem akuszer **Komaniewski**, przybył do miasta Warszawy i mieszkać będzie przy ulicy Podwal Nr. 7, gdzie chorych od godziny 9-ej do 10-ej zrana, i od 2-ej do 3-ej po południu przyjmować będzie. (3—3) — 6492 —

— Marcin **Rosenfeld**, lekarz, przeniósł mieszkanie z ulicy Królewskiej na ulicę Marszałkowską pod Nr. 41 (nowy) naprzeciw fabryki La Ferme. Przyjmuje chorych do godziny 9 ej zrana, i od 3-ej do 5 ej po południu. (3—3) — 6538 —

— Stanisław **Uzłowski**, Lekarz Dróg żelaznych Warszawsko-Wiedeńskiej i Warszawsko Bydgoskiej, przeniósł mieszkanie z ulicy Marszałkowskiej na ulicę Ś-to-Krzyzkę róg Zielnej do domu W-go Em. Wolffa. Przyjmuje codziennie od 8 ej do 10 ej rano i od 4-ej do 6 ej po południu. W dnie świąteczne tylko w godzinach rannych. (3—10) — 6576 —

— Lekarz Antoni **Miłakowski**, zamieszkał w mieście Bieżuniu. (2—3) — 6995 —

— *Rejent*, Wincenty **Helcman**, przeniósł swą kancellarję z ulicy Miodowej, na ulicę Ś-to-Jerską, pod Ner 16ty, naprzeciwko Trybunału Cywilnego, do domu, w którym mieszka W. Szadkowski Komornik, do mieszkania poprzednio przez Wgo Szypnickiego Adwokata zajmowanego. (2 - 3) — 6542 —

— Roman *Strasburger*, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, w dniu 8 lipca r. b. przeniósł Kancellarję swoją do domu W-go Hełczyńskiego przy ulicy Leszno, Nr 2 nowy, dawny 653/4 (róg Przejazdu) i przyjmuje interessantów każdodziennie, jak dawniej od godziny 8 ej do 10-ej rano i od 4-ej do 7-ej po południu. (2—3) — 6612 —

— Wojciech **Sommer** Ajent przysięgły Giełdy Warszawskiej przeniósł mieszkanie z ulicy Elektoralnej na ulicę róg Marszałkowskiej i Królewskiej do domu W-go Em. Wolffa Nr 79, mieszkania zaś Nr 2. (2—3) — 6503 —

— Józef **Orłowski**, Budowniczy Miasta, przeniósł swoje mieszkanie pod Nr 1402B, (nowy 56) przy ulicy Marszałkowskiej blisko Zielonego placu. (2—2) — 6675 —

— *L. Lewandowski* Dyrektor Orkiestry Warszawskiej przeniósł mieszkanie z ulicy Leszno na róg ulicy Senatorskiej i Bielańskiej, Nr 16, dom Lewenberga. (3—3) — 6611 —

— Ogród zabaw, gier, gimnastyki i konwersacji francuzkiej i niemieckiej dla dzieci obojga płci do lat 7-miu przy szkole gimnastyki i szermierstwa Stanisława **Majewskiego** na Sewerynowie, otwarty codziennie od 10 ej do 1 szej i po południu od 3-ej do 7-ej, zaś w niedzielę od 3-ej po południu. Opłata od dziecka rs. 1. (3—12) — 6639 —

**Wody mineralne naturalne.**

Skład wód mineralnych naturalnych przy Aptece pod firmą **D. T. Heinrich** w Warszawie istniejący, ma honor zawiadomić Szanowną Publiczność i WW. Doktorów że otrzymał świeże transporta wprost od źródeł następujących wód: **Bilińskich, Luchatschowitz, Fridrichshaller, Lippspringen, Soden, Marienbadzkich i Karlsbadzkich ze źródeł: Mühlbrunn, Schlossbrunn, Sprudl, Neubrunn i Theresienbrunn.** (3—3) — 6555 —

— Mam honor zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów iż Szkoła prywatna żeńska od lat dwóch egzystująca przy ulicy Elektoralnej, pod Nr 11-tym, z dniem 8 lipca r. b. przeniesioną została pod Nr 20 nowy, również przy ulicy Elektoralnej dom W go Rappla.— *Anna Szajkiewicz.* (2—3) — 6594 —

**W Szpitalu Dzieciątka Jezus**
udziela bezpłatnie porady na
**Choroby wewn.**: Dr Antecki, codzień od g. 9 do 10 rano.
**Choroby zewn.**: Dr Orłowski, codzień od g. 9 do 10 rano.
**Choroby organów moczo-płciowych** od godz, 11 do $1^1/_2$, Dr Orłowski we Wtorki, Czwartki i Soboty; Dr Wszebor w Poniedziałki, Środy i Piątki,
Wejście przez drzwi główne od placu.

**Kantor Domu Handlowego**
**K. Lentz, Rojewski et Comp.**
z dniem 8 Lipca r. b., przeniesiony został do domu JW-go **Witkowskiego,** przy ulicy Niecałej Nr 614c, nowy Numer 2. (3—3) — 6543 —

**BROSZURKĘ**
**O utrzymaniu zdrowia zwierząt domowych,**
napisaną przez
**J. H. Lewandowskiego,** Magistra nauk weterynaryjnych która w tych dniach opuściła prassę, nabyć można we wszystkich znaczniejszych księgarniach w Warszawie, oraz w mieszkaniu autora, przy ulicy Nowy-Świat, pod Nr 38 nowym, po cenie 20 kop. za egzemplarz. (3 3) — 6404 —

**OGŁOSZENIE.**

Z upoważnienia Władzy wyższej, z dniem 1 (13) Lipca r. b., otwartym zostanie przy ulicy Ś-to Jerskiej w domu W-go Krupeckiego Nr 24, mieszkania 1, **Zakład zajęć i zabaw pożytecznych dla małych dzieci.** Zapis rozpocznie się od dnia 19 (1) Lipca r. b. w temże mieszkaniu, od godziny 10 do 12 zrana i od 4 do 6 po południu.
6237 — (6 – 6)

**SPRZEDAŻ**
Rossyjskich 5 proc. Pożyczek
**NA ROZPŁATY**
**MIESIĘCZNIE PO RUBLI 5**
**W KANTORZE WEKSLU**
**WŁADYSŁAWA BERSOHN & Comp.**
**ulica Senatorska Nr 20, w Warszawie.**
(8 – 12) — 6174 —

**Pompy do wody** nowe amerykańskie podwójne wentylowe **bardzo trwale, lekko działające** stosunkowo dające dożo wody, a **najtańsze** ze znanych dotąd, wyrabia fabryka podpisanych i sprzedaje po cenach następujących:
Za Pompę Nr 1 rs. 28, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 30 kop.
Za Pompę Nr 2, rs. 45, a za stopę rury wraz z dopasowaniem $37^1/_2$ kop.
Za pompę Nr 3 rs. 68, a za stopę rury wraz z dopasowaniem 70 kop.

**Ostrowski i Spółka,**
przy ulicy Senatorskiej, Nr 473*D.*
(8 – 0) — 4696 —

**SKŁAD**
Główny Wyrobów Tabacznych
**J. ROSENBLUMA.**

Zawiadamia PP. Dystrybutorów, że **Filja** składu głów nego oznaczona **Nr czwartem**, przy ulicy **Nalewki** egzystująca, przeniesioną została na też samą ulicę do domu W-g. Łagodzińskiego Nr 2263, nowy 10.
(3—3) — 6625 —

**Obicia Papierowe**
**ROLETY DO OKIEN I CERATY**
**NAJTANIEJ.**
W SKŁADZIE
**SEWERYNA MAZUR i S-ki.**
Plac Teatralny, Pałac Blanka, obok Ratusza. (9 – 0) — 4197 —

**STROJE, SUKNIE i BIELIZNA.**
**Nowy-Świat, Nr. 68 nowy,**
**w pierwszej lewej oficynie na 1-szem piętrze.**

Jak dotąd tak i nadal przyjmuję w Pracowni mojej wszelkie obstalunki i roboty w zakres Strojów wchodzące; obo nowych przerabiam już i **noszone Kapelusze,** które podług najświeższych żurnali, **po Kop 50** wykonywam. Z wypracowanie zaś **strojnej Sukni biorę Rs. 2 do Rs. 4;** za uszycie **Koszuli** z angielskim gorsem **Kop. 60** tudzież **Stroiki** i **Czepeczki** dla Dam wykończam spiesznie i z **elegancją**.—Sumiennem i gustownem wykonywaniem powierzanych mi robót, miałam sposobność już Kundmanki moje przekonać. – **Walerja Czerniejewska.** — 203 —

# SKŁAD BRACI LESSER

**przy ulicy Rymarskiej wprost Zarządu Finansów otrzymał znaczny transport Wyrobów Blaszanych, a mianowicie:**

**Tace** ang'elskie lakierowane w różnych wielkościach i fasonach, imitacje palisandru i mozajki od kop. 60 do rs. 10.
**Cukiernice, Koszyki** do chleba, **Umywalnie.**
**Maszynki** wiedeńskie **non plus ultra** do kawy mosiężne i z nowego srebra.
**Szkatułki** blaszane podręczne do przechowania pieniędzy różnej wielkości.
**Maszynki** paryzkie do robienia lodów w 15 minut do użytku domowego.
**Puszki ołowiane** do robienia lodów.
**Klatki** drucianne mosiężne w różnych fasonach i wielkościach.
**Latarnie** angielskie do powozów i bryczek.
**Maszynki** angielskie do siekania mięsa i do gotowania jaj.
**Filtry** angielskie patentowane kamienne od 6 do 30 rs.
które po cenach umiarkowanych sprzedają się, a kupującym do handlu stosowny rabat odstępuje się. (3–3) — 6477 —

## Dom Pośrednictwa pod firmą E. Tchórzewski
**w Petrokowie.**

Podaje do wiadomości, że ma do sprzedania **Kocioł parowy** żelazny z całym przyrządem, kominem żelaznym i sznurami żelaznemi do tegoż, w ogóle wszystko co powinno być przy parowym piecu, z uwagą, że piec ten dwa miesiące był używany tylko.

Jest **DOM** w Petrokowie masyw murowany, pod basdzo korzystnemi warunkmi na sprzedarz i dom ten w stosunku 10% zysku kupić można, pewna część kapitału na mały procent może pozostać. (2—2) — 6499 —

Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż

## Magazyn Ubiorów Męzkich

istniejący od lat wielu przy ulicy Wierzbowej, przeniesiony został obecnie na ulicę *Nowo-Senatorską*, obok Hotelu Rzymskiego pod Nr 3 nowy i poleca się łaskawej Publiczności.

**Jakób Majde.**

(2—3) — 6597 —

CENY ZNIŻONE.

# EKSTRAKT SŁODOWY
## ŚWIEŻY
## (MALZ EXTRACT),

podług HOFFA, Jako środek odżywczy, bardzo zaleoany

## Wyrobu Aptekarza Schmidta.

**Cena butelki 25 kopiejek (dawniej 35 kopiejek).**

CENY ZNIŻONE.

## WODY MINERALNE NATURALNE.

Świeże transporta Wód otrzymano: Egerskich, Emskich, Kissingen, Karlsbadzkich, Marienbadzkich i Vichy.

**SKŁAD GŁÓWNY w APTECE ulica Mazowiecka Nr 16.**

(4—6) — 6364 —

**Savon au jus de concombres** (**Mydło ogórkowe jako środek przeciw piegom i ogorzeliźnie, powszechnie używany**).
**Savon au poudre d'amandes** (**Mydło z otrąb migdałowych**), **jako**
**Mydła tualetowe i wszelkie inne artykuły Perfumerji polecają**

## FRANK I ZWANZIG,

**ulica Senatorska, Nr 20.**

(6—6) — 6373 —

**Rubli srebrem 7,500,** jest do wypożyczenia na hypotekę domu murowanego w Warszawie po towarzystwie. Wiadomość przy ulicy Żórawiej Nr 17 nowy, dom W-go Bagniewskiego, stróż miejscowy wskaże. Zastać można cd godziny 2-ej do 5-tej po połudaiu, bez pośrednictwa osób trzecich.
—7009— (1–3)

**ALEKSANDRA LIPIŃSKA**

Utrzymująca szkołę prywatną żeńską przy ulicy róg Brackiej i Widok Nr 2, przez czas wakacji przyjmuje panienki chcące przygotować się do zakładów Rządowych lub prywatnych. Również przyjmuje na stałe pomieszczenie za cenę najmożliwiej przystępną.
—6229— (3—3)

## MAGAZYN MEBLI

pod firmą: **J. TARNOWSKI i Spółka w Warszawie,**
**przy ulicy Nowy-Świat, Nr 38 dom SSrów Bothe.**

Mamy zaszczyt podać do wiadomości Publicznej, że pod powyższą firmą został przez podpisanych współwłaścicieli otworzonym Skład Mebli, zaopatrzony w wielki wybór wszelkiego rodzaju Mebli, tak zbytkowych jakoteż przedmiotów koniecznej potrzeby. Skład nasz zasilając bezustannie własnemi wyrobami, starać się będziemy utrzymać na stopie takiej, abyśmy w każdej chwili byli w stanie wszelkim żądaniom Szanownej Publiczności zadosyć uczynić. Przyjmujemy również zamówienia tak na pojedyncze meble, jakoteż na całe *umeblowanie salonów, dekoracje, portjery, materace* różne i t. p. roboty stolarskie i tapicerskie, co wszystko wykonywać się będzie z dokładnością podług najświeższych żurnali.

Sumiennem wywiązywaniem się z przyjętych zobowiązań, dobrocią wyrobu, obok cen możliwie umiarkowanych, starać się będziemy zjednać sobie zaufanie Wysokiej Publiczności, a tem samem dla naszego zakładu egzystencją zapewnić.

**H. Rupp, T. Otwinowski, K. Sztabert, J. Tarnowski.**

(18–18) — 3688 —

## OSOBA

która wynajęła lokal pod Nr 1036 od dnia 1 Lipca r. b. jeżeli nie zgłosi się w ciągu dni 3 dla zajęcia takowego, po upływie tego czasu utraci prawo do tegoż lokalu.
—7004— (1–1)

## UCZENNICA

opuściła instytut Ś go Kazimierza i pragaie umieścić się w domu porządnym do robót damskich a nawet Krawieczczyzny, jeżeli może być gdzie są panienki. Nowe-Miasto N.358, nowy 12, mieszkania Nr 1, na pierwszem piętrze dowiedzieć się można. —7027— (1—1)

## ZARAZ

**potrzebny dobrze piszący i znający dokładnie język ruski.**

Pensja miesięczua Rs. 25. Adres zostawić w Redakcji do którego dołączyć należy, opis poprzedniego zatrudnienia i próbę pisania.
—7020— (1—1)

## MŁODZIENIEC,

chcący się poświęcić zawodowi farmaceutycznemu, może być przyjętym jako **uczeń** do Apteki mojej do od 1 Sierpnia r. b. bliższa wiadomość listownie lub osobiście.

**A. Müller,**
Właściciel apteki **w m. Łodzi.**
—7003— (1–3)

Potrzebny jest

## UCZEŃ DO HANDLU.

Wiadomosć w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost statuy Kopernika w Warszawie. (2–3) — 6655 —

## Rodowita Niemka

wykształcona, pragnie znaleść dom, w którymby mogła mieć **Pokoik osobny wraz ze stołem,** za parę godzin Lekcji dziennie. Wiadomość u Pani Steingraeber, ulica Daniłowiczowska Nr 617. (4—0) —6268—

## REKOMENDACJA
## Guwernerów i Guwernantek,

została przeniesioną z ulicy Senatorskiej na ulicę Niecałą pod Nr 10 nowy. Tamże Guwernerowie i Guwarnantki wysoko wykształcone znające doskonale język francuzki, niemiecki, ruski i muzykę, chcą znaleść pomieszczenie za pośrednictwem

**A. Witkowskiej.**

Tamże jest potrzebny **Anglik** guwerner i **Francuz.** —7030— (1—6)

## REKOMENDOWANIE
## Guwernerów i Guwernantek,

przeniesione zostało z Krakowskiego-Przedm. na ulicę Szeroką Freta w domu pod Nr 5 nowym wprost kościoła Dominikanów na 1-em piętrze. Tamże jest **guwernantka** posiadajaca języki: Francuzki, niemiecki, włoski, angielski i polski, muzykę, śpiew i posiada chlubne świadectwa. — **Zofia Czaplińska.**
—6613— (3—3)

Oświadczam niniejszem, iż żadne

## DŁUGI

przez syna mego Wacława Trzecieckiego zaciągnięte, nie będą przezemnie wypłacane.

**Józefa Trzeciecka.**
—7006— (1–1)

## SKLEP
## Stowarzyszenia Spożywczego „Merkury,“
**Nr 6**

otworzony został na rogu ulic Wspólnej i Kruczej, gdzie Nowy-Targ, dla dogodności Stowarzyszonych zamieszkałych w dzielnicy Łazienkowskiej. —7022— (1—3)

Żądaną jest

## pożyczka Rs. 1,500,

na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie, domu w środku miasta położonego, na umiarkowany procent, bez pośrednictwa osób 3-ch. Adres interessowany raczy zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego, pod lit. K. S.
—6634— (3–3)

## Rs. 10,000 albo 15,000.

Mogą być wypożyczone na pierwszy Numer po Towarzystwie Kredytowem na **nieruchomość** w środku miasta przy ulicy pryncypalnej położoną, osobie znanej z zamożności, wypłacalności i rzetelności. Osoby interesowane raczą się żgłosić bez żadnego pośrednictwa, na ulicę Bracką Nr 6 oficyna poprzeczna 2-e piętro, mieszkania Nr 20 rano do godziny 11 i po południu po szóstej i tam w razie nie zastania ogłaszającego zostawić swój adres.
—6593— (3–3)

Żądaną jest

## POŻYCZKA,

na pewną hypotekę domu w Warszawie rsr. **1,200.** Adresy nadsyłać ulica Jasna Nr 2 mieszkania Nr 2. —6577— (3–3)

Potrzebną jest pożyczka

## Rs. 10,000 do 30,060

na dom w Warszawie przy ulicy pryncypalnej leżący, który jest także do sprzedania. Wiadomość pod Nr 5, w hotelu Paryzkim.
—7023— (1—1)

— **DOBRA** nad rzeką spławną, o wiorst 10 od kolei żelaznej położone, mające 760 dzies. (1,520 morg.),— w tem 375 dzies. (750 morgów) ornego gruntu, 200 dzies. (400 morg.) łąk, są do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomość w Warszawie przy ulicy Widok, domu Nr 1 nowy, mieszkania 11, — od 7-mej do 8-mej rano. —7005— (1—3)

## NEWRALGJE

i wszelkie **cierpienia nerwowe,** ustępują w jednej chwili po użyciu **pigułek antinewralgijnych** Doktora Cronier. Skład w Paryżu w Aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Warszawie w składach materjałów aptecznych pp. Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (19–0) —2045—

## ESSENCJA
## z SALSAPARYLI COLBERT.

Jedyny z najdawniejszych i najskuteczniejszych środków roślinnych, krew czyszczących, w chorobach złego przymiotu (syfilitycznych), zanieczyszczeniu krwi i wyrzutach na ciele. Metoda użycia w polskim języku.

Dostać można w Paryżu w Aptece P. Colbert, w passażu Colbert, Nr 7 et 8; w Warszawie w Składach materjałów aptecznych PP: Gallego, i L. Spiessa. (22—24) —2044—

**SKŁAD**
## Jana Grabowskiego,

w domu Nr 495 przy ulicy Miodowej, zaopatrzony został w świeży transport

## CEMENTU

Krajowego **Portland** zwanego.
Dalsze transporta nadsyłane będą.
(14–20) —3014—

Do sprzedania



## DOM

w Warszawie przy jednej z pryncypalnych ulic w miejscu bardzo handlowem położony, o 2-ch piętrach z oficynami o 3-ch i 1-em piętrze z ogroden w którym od lat kilkunastu egzystuje Bawarja.

O warunkach sprzedaży, bez pośrednictwa osób trzecich, dowiedzieć się można u Właścicielki przy ulicy Nalewki pod Nr 2243, (nowy 15). —6622— (3–3)

**ZAKŁAD**
## kąpieli zimnych w Wierzbnie,

jak lat poprzednich tak i w roku bieżącym przyjmuje osoby życzące sobie odbywać kurację. —6557— (3–3)

Przyjmuje się

## Bielizna męzka i damska

najświeższym fasonem, robota ręczna za bardzo umiarkowaną cenę, a powierzający robotę przychodzi w pomoc rodzinie, która jedynie z tej pracy się utrzymuje. Wiadomość przy ul. Leszno Nr 64 nowy, właściciel domu wskaże mieszkanie, tamże przyjmują się roboty damskie, suknie, okrycia i wszelka krawieczczyzna.
—7025— (1 3)

W Drukarni Kurjera Warszawskiego — Plac Teatralny, Nr. 473c (nowy 5).— Дозволено Цензурою. (Dodatek).

## NAKŁAD I DRUK JOZEFA UNGRA.

# ENCYKLOPEDJA OGÓLNA

## WIEDZY LUDZKIEJ

**w ośmiu tomach,**

wydawana pod kierunkiem redakcyj Tygodnika Illustrowanego i Wędrowca.

# ZESZYT PIĄTY

## wyszedł z druku i jest do nabycia we wszystkich księgarniach, oraz w Kantorze Drukarni

*przy ulicy Nowolipki, Nr 2406 (nowy 3).*

Dzieło powyższe wychodzić zaczęło od 15 maja r. b., całe zaś wyjdzie w 48 zeszytach co dni 15, każdy zeszyt po 5 arkuszy w wielkiej ósemce, ścisłym drukiem na dwie szpalty, tak, że dzieło, obejmować mające 8 tomów, czyli 240 arkuszy druku, w ciągu lat dwóch zostanie ukończone.

## WARUNKI PRENUMERATY.

Cena Encyklopedji dla Prenumeratorów Tygodnika illustrowanego i Wędrowca wynosi:

w Warszawie . . . . . . . . . . . . za 8 tomów rsr. 10.
Na Prowincji i w Cesarstwie „ „ „ „ 12.

które wnosić można także ratami, a mianowicie:

w Warszawie po rs. 1 przy zeszycie 1, 5, 10, 15, 20, 25, 30, 35, 40 i 45.

Stosownie więc do powyższych warunków, **Tygodnik illustrowany** i **Wędrowiec** wraz z **Encyklopedją** kosztuje, począwszy od 1-go kwietnia r. b.

### TYGODNIK ILLUSTROWANY w Warszawie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| *Rocznie:* | z Encyklopedją rs. 13 kop. | — bez Encyklopedji jak dotąd | rs. 8 |
| *Półrocznie:* | „ rs. 6 kop. 50 | „ „ „ „ | rs. 4 |
| *Kwartalnie:* | „ rs. 3 kop. 25 | „ „ „ „ | rs. 2 |

### Na Prowincji i w Cesarstwie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| *Rocznie:* | z Encyklopedją rs. 18 k. | — bez Encyklopedji jak dotąd | rs. 12 k. — |
| *Półrocznie:* | „ rs. 9 k. — | „ „ „ „ | rs. 6 k. — |
| *Kwartalnie:* | „ rs. 4 k. 50 | „ „ „ „ | rs. 3 k. — |

### WĘDROWIEC w Warszawie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| *Rocznie:* | z Encyklopedją rs. 10 k. 72 | bez Encyklopedji jak dotąd | rs. 5 k. 72 |
| *Półrocznie:* | „ rs. 5 k. 36 | „ „ „ „ | rs. 2 k. 86 |
| *Kwartalnie:* | „ rs. 2 k. 68 | „ „ „ „ | rs. 1 k. 43 |

### Na Prowincji i w Cesarstwie:

| | | | |
|---|---|---|---|
| *Rocznie:* | z Encyklopedją rs. 13 k. | — bez Encyklopedji jak dotąd | rs. 7 k. — |
| *Półrocznie:* | „ rs. 6 k. 50 | „ „ „ „ | rs. 3 k. 50 |
| *Kwartalnie:* | „ rs. 3 k. 25 | „ „ „ „ | rs. 1 k. 75 |

Dla osób nieprenumerujących Tygodnika illustrowanego lub Wędrowca, Encyklopedja ogólna sprzedawaną będzie w księgarniach, po wyjściu każdego tomu, tom po rs. 2 kop. 50. —7017— (1—1)

## Najnowsze dzieła w języku polskim do nabycia w Księgarni G. Sennewalda

*przy ulicy Miodowej Nr 481 (4)*

**Couscience** (Henryk) Choroba wyobraźni z flamandzkiego wydał Ks. J. Stagraczyński kop. 40.—**Zycie** i cierpienie Pana i Zbawiciela naszego Jezusa Chrystusa opowiedziane dla młodzieży przez X. Z. S. J. kop. 20. -**Małecki** (Antoni) Biblja Królowej Zofji żony Jagiełły z Kodexu szaroszpatackiego nakładem Księcia Jerzego Henryka Lubomierskiego wydana Rs. 2 kop. 25.- **Froebla** (Fr.) Stolarstwo, dla pracowitych dzieci, zajęcia, gry, i zabawy wychowawcze Rs. 1 kop. 20.—**Rozenberg** Lipinski (P.) O uprawie roli streszczenie dzieła (der practische Ackerbau) do użytku praktycznych rolników a zwłaszcza dla Rządców i Ekonomów zastosowane kop. 30.—**Rogojski** (J. B.) Listy o Kulturze, List II, Prawidła Kultury kop. 45.- **Módlmy** się czyli z biór krótkiego nabożeństwa na wszystkie większe uroczystości z ryciną chromolitografowaną wydanie IV-te przejrzane i powiększone. Wydanie dla kobiet, i mężczyzn bez oprawy Rs. 1 kop. 20. w oprawie Chagrin Rs. 2 kop. 25. w oprawie w Chagrin z Klamrą Rs. 3.—**Franklina** (Beniamina) Pamiętniki przez niego spisywane przekład z francuzkiego kop 75. -**Rogowicz** (D r J) O sporyszu (Secale cornutum) jako środku leczniczym dla rodzacych, Uwagi i spostrzeżenia kop. 30.—**Fabian** (D r Oskar) O zbieżności i rozbieżności szeregów nieskończonych k. 20. **Bednarski** (W) Pogadanki Gospodarskie I. kop 6.—**Nowenna** do Najświętszej Panny łaskami słynącej w Lourdes, z francuzkiego przez M. B. C. kop. 12½. Wszelkie dzieła tak w jęzku Polskim jako też zagraniczne oraz Nuty Muzyczne przez gazety lub czyjekolwiek Katalogi ogłaszane w tychże samych warunkach Księgarnia dostarcza; Katalogi zaś Książek i nut muzycznych na żądanie przesyła franco. — (1—1) - 6677—

## Najnowsze dzieła w języku polskim do nabycia w Księgarni G. Sennewalda.

*przy ulicy Miodowej Nr 481 (4)*

**Komedyjki** dla młodocianego wieku ułożone przez J. z N. S. kop. 30.—**Ochorowicz** (Juljan) Duch i mózg. Studjum psychofizyjologiczne kop. 60.—**Słownik** obrzędow[y] ułożony podług najlepszych źródeł p. X. S. S. D. kop 60.—**Levittoux** (Dr H.) O New[ralgiach] i sposobie ich leczenia, kop. 30. **Jastrzębowski** (Wojciech) Owoc siedemdziesięcio[-] letniej pracy Nr I. Więcej Bóg ma niż rozdał. 2. Dziesięcioro przypomnień dla rolnika [...] Pobudki do pracy. Nr II. Pomysły do nauki, O gospodarstwie Bożem i o mogącym się na j[e]go wzór urządzić gospodarstwie ludzkiem. Rs. 6.—**Ajo Rino** według współczesnego r[o]mansu włoskiego Wiktora Berzezio napisał Ajo. (Bibl. Pow. i Rom. Tom XVII) Rs. **Swierzbiński** (Romuald). Dławiec (Croup) i jego niezawodne leczenie wyczerpnięte z 2[...] własnych spostrzeżeń; ze wskazaniem dla rodziców jak od niego dzieci ochronić, jak poznać i jaką ma być pierwotna pomoc do przybycia lekarza. kop. 20.—**Smoleński** (Ks [...]) Cztery Kościoły w ziemi Dobrzyńskiej, kop. 45.—**Smoleński** (K. M) Pamiątka pierwsz[ej] Komunii Ś-ej i bierzmowania. Przygotowanie do tych sakramentów i modlitwy przy nich z [...]daniem nabożeństwa zwyczajnego kop. 60. -**Haffner** (Karol) Kąpiel z Krwi, Romans t[łu]maczony z niemieckiego. kop. 10,—**Wieniec powiastek** dla grzecznych dzieci z obra[z]kami kolorwanemi kop. 40. Wszelkie dzieła tak w języku polskim, jako też zagranicz[ne] oraz Nuty Muzyczne przez gazety lub czyjekolwiek katalogi ogłaszane, w tychże samy[ch] warunkach Księgarnia dostarcza. Katalogi zaś książek i nut muzycznych na żądanie pr[ze]syła franco.— (1—1) —6678—

### Warszawska Izba Kontrolna

zawiadamia, iż w dniu 10 (22) Lipca r. b. w Biórze Izby w domu pod Nr 1268*a* odbywać się będzie licytacja in minus, na dostawę drzewa opałowego dla tejże Izby. Warunki licytacji mogą być przepatrzone w dni powszednie w Kancelarji Izby, od godziny 10 z rana do 2 ej po południu. —7008— (1—3)

**Syndycy tymczasowi**

### Massy upadłości Izaaka Brodskiego.

Stosownie do art. 501 K. H. niniejszem wzywają wszystkich wierzycieli massy upadłości Izaaka Brodskiego, ażeby w przeciągu 40 dni osobiście lub przez swoich pełnomocników należności swoje Syndykom zameldowali; dowody należności usprawiedliwiające w Kancellarji Trybunału Handlowego w Warszawie pod Nr 549, lub na ręce podpisanych Syndyków złożyli. — Warszawa dnia 1 (13) Lipca 1872 r. — **H. Bruner** Patron. **H. Silberlast**. (1—1) — 7027 —

### Fortepjan

używany i **meble** takież, wszystko w dobrym stanie do sprzedania. Ul. Długa Nr 9, mieszkania 6, można widzieć od 9—10 rano i od 4 do 7 wieczorem. —7014— (1-1)

### 500 SKOPÓW

w blizkości Warszawy przyjęte być mogą na wypas po łąkach przed Ś-tem Janem koszonych. Tamże również zaraz przyjętym być może **pachciarz**, mający **40 50 krów dojnych**. Bliższa wiadomość w kantorze W-go Jana Riedel, przy rogu Nowo-Senatorskiej w gmachu Teatru Wielkiego na piętrze. —7013— (1—3)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

### Meble mahoniowe,

to jest: Kanapa, dwa Fotele, sześć Krzeseł świeżego fasonu za rs. 95 i szesląg wiedeński za rs. 25, przy ulicy Sonaterskiej, Nr 2 nowy, nad cukiernią W go Kadecz. —6532—

Jest do sprzedania

### PARA KONI,

maści skaro gniadych zaprzęgowych powozowych dobrze ujeżdżonych. Wiadomość u wachmistrza Pilipienko w Mirowskich koszarach, można widzieć od godziny 8-ej do 2 ej. 6602 (2—3)

Z powodu obłożnej choroby osoby, dla której wynajęto **LETNIE MIESZKANIE** na Pradze, przy rogatce Grochowskiej w miejscowości zdrowej i prawie całkowicie na takiż cel obróconej, są do odstąpienia za rs. 16, od dziś do 8-go Października r. b. dwa pokoje z kuchnią, okna na ogród. Wiadomość: nie dochodząc rogatki Grochowskiej na lewo, possesja dawniej Skiwińskiego, a na teraz W-go Białobrzeskiego, który wynajmu dopełni. —6644— (3-3)

Jest do wynajęcia zaraz jeden pokój i kuchnia na

**LETNIE**

### MIESZKANIE

Wiadomość na miejscu ulica Nowowiejska (Nowa wieś) Nr 12. - 6685— (2—3)

**U Akuszerki** przy ul. Marsz[ał]kowskiej Nr 30 nowy, są do wynaję[cia] dla osób spodziewających się słabości lub pr[zy]bywających na kurację do Warszawy

### Pokoje z osobnem wejściem

stosownie umeblowane, gdzie chora znajd[zie] troskliwą opiekę.—**Apolonia Halmel.** - 7031— (1—1)

### MIESZKANIE

składające się z wielkiego salonu, 5 duż[ych] pokoi, przedpokoju, kuchni, stajni, wozow[ni] obszernej i t. p. wygodami, do najęcia od Ś[w.] Michała r. b. w domu Nr 412*a* róg Krak[ow]skiego-Przedmieścia i Królewskiej. Wia[do]mość u stróża Józefa. —7028— (1-3)

Z powodu wyjazdu jest do wynajęcia na [...] lub trzy miesiące

### Lokal z balkonem,

składający się z przedpokoju, trzech lub c[zte]rech (podług umowy) pokoi z umeblowani[em] i fortepianem, oraz kuchnią, dwoma skła[d]kami i drwalką. Wiadomość na miejscu p[rzy] ulicy Nowogrodzkiej Nr 23 nowy, 1-sze pi[ętro] od frontu, mieszk. 5, codziennie od godz. 1- - 6669 - (1—3)

### Z powodu wyjazdu

Na dogodnych warunkach, do wynaję[cia] zaraz na pół roku, albo i na dłużej, **mie[sz]kanie** umeblowane, lub bez mebli, 6 po[koi] 2 przedpokoje, kuchnia, piwnica i t. d. 2-m piętrze przy ulicy Elektoralnej Nr [...] Wiadomość u stróża. —6667 - (2—6)

### Mieszkanie letnie

składające się Pokoju i Kuchni do wynajęcia każdego czasu na Koszykach Wiadomość na miejscu przy ulicy Koszyki Nr 1753*abc* lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost Statuy Kopernika w Warszawie. (1—3) - 7001-

W bliskości **Ogrodu Saskiego** przy Królewskiej Nr 39 dom hr. Krasińskich, jes[t do] odnajęcia na miesiąc jeden od dnia 16 L[ipca]

### Salonik umeblowany

z przedpokojem. Wiadomość u stróża. —7012— (1—1)

**Nagrody Rs. 3.**

Wczoraj przechodząc Żelazną-Bramą, [Sas]kim ogrodem i Niecałą ulicą uronioną z[osta]ła **Chustka koronkowa** wraz z ko[sza]rzykiem. Rzetelny Znalazca raczy zwr[ócić] zgubione rzeczy za nagrodą **Rs. 3**, po[d Nr] 557 na ulicę Długą do kantoru W-go Sae[...] — 6661— (2—2)

W razie dostrzeżenia w obiegu zaginion[ych]

### Listów Zastawnych

Towarzystwa Kredytowego miasta Wars[zawy] Nra 18,897 i 18,898, każdy na rs. 250 z [wła]ściwemi 17 kuponami, uprasza się o z[awia]domienie redakcji Kurjera Warszawskie[go] —6657— (2—3)

Zgubiony został

### PUGILARES

wraz z dwiema matrykułami A. Altk[...] i J. Rabinowicza. Łaskawy znalazca [...] zostawić w Redakcji Kurjera Warszaws[kiego] pod lit. A. A i J R. —7019— (1-[...])

### Następujące BILETY KREDYTOWE zaginęły.

a) 5% premjowy Bilet 1 emissji serja 15,197 Nr 31;—b) takiż Bilet 2 emissji serja [...] Nr 49;—c) List likwidacyjny na rs. 250 za Nr 42,061;— d) trzy Listy likwidacyjne [...] 100, za NN. 23,186, 57,536 i 125,590 Jeżeliby kto powyższe Bilety lub Kupony do t[...] do dnia dzisiejszego jeszcze nie płatne, chciał zmieniać—uprasza się o zatrzymanie g[o] nie znać do Bióra JW. Komendanta miasta Warszawy na Saskim placu. Podobnież [...] sza się o zawiadomienie, jeżeli kto wymienił już, lub wziął w zastaw, który z wymi eni[onych] papierów. (2—3) - 6652 -

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—(Plac Teatralny, Nr. 437a nowy 5).

Дозволено Цензурою.